

Andrzej Kurek  
Lekarz Weterynarii  
ul. Poprzeczna 9  
44-180 Toszek  
tel. kom. 602-405-333  
email: andrzej.kurek@adres.pl

Gliwice, dnia 26 marca 2020 r.

**Szanowny Pan  
Jarosław Wieczorek  
Wojewoda Śląski**

W związku z otrzymanym od Śląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii pismem znak WIW.ZOZ.CHZ.913.25.2.2020 z dnia 23 marca 2020 r. w sprawie prowadzenia badań monitoringowych w kierunku gruźlicy bydła, enzoptycznej białaczki bydła, brucelozy bydła oraz brucelozy owiec i kóz przez wyznaczonych lekarzy weterynarii, w związku z tym, że prace te są zadaniami zlecanymi z budżetu Państwa, zwracam się do Pana z następującym pytaniem.

Czy w obecnej sytuacji epidemicznej (związanej ze zwalczaniem SARS-Cov-2, który wywołuje chorobę COVID-19) istnieje możliwość przesunięcia ww. badań np. na okres bezpieczniejszy pod kątem sytuacji epidemicznej Polski? Taka decyzja nie wpłynie negatywnie na funkcjonowanie gospodarstw rolnych a wydaje się znacząca biorąc pod uwagę bezpieczeństwo Nas wszystkich.

Takie samo pytanie rodzi się dla monitoringu choroby Aujeszkiego świń, o którym Śląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii w swoim piśmie nie wspomniał, a który prowadzony jest na takich samych zasadach jak ten w odniesieniu do bydła.

Lekarze zgodnie z umową zawartą z Powiatowym Lekarzem Weterynarii są zobowiązani do wykonania powyższych badań monitoringowych w określonym czasie. Praca ta polega na wykonywaniu badań i pobieraniu prób w poszczególnych gospodarstwach rolników. Zarówno Powiatowy Lekarz Weterynarii jak i lekarze wykonujący badania nie posiadają wiedzy na temat sytuacji zdrowotnej domowników poszczególnych gospodarstw rolnych.

---

Andrzej Kurek ul. Poprzeczna 9, 44-180 Toszek  
tel.: 602 405 333 e-mail: [andrzej.kurek@adres.pl](mailto:andrzej.kurek@adres.pl)

Nie mają oni informacji, czy rolnicy nie są objęci kwarantanną bądź izolacją i czy są zakażeni bądź chorzy.

Prowadzenie badań w obecnej sytuacji, pomimo zachowania rygorystycznych zasad bezpieczeństwa bioasekuracji, stanowi zbyt duże zagrożenie dla badających a może również skutkować przeniesieniem zakażenia na rodziny lekarzy i ich najbliższych. Polecenie Śląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii wydaje się zbyt ryzykowne, biorąc pod uwagę ostatnie jeszcze większe restrykcje nałożone przez Rząd na obywateli.

Należy tutaj również wspomnieć, że sami rolnicy są zaniepokojeni taką działalnością lekarzy weterynarii. Doskonale wiedzą jak wyglądają takie badania monitoringowe zwierząt gospodarskich, że są to wizyty „od domu do domu” i lekarz weterynarii w krótkim czasie jest w stanie odwiedzić kilkadziesiąt gospodarstw rolnych.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że jako lekarze weterynarii nie uchylamy się od zobowiązań jakie na nas ciążyą. Nadal dokonujemy wszelkich czynności mających na celu ratowanie zdrowia i życia zwierząt i pośrednio naszych obywateli. Zapewniamy nadzór nad bezpieczeństwem żywności i podejmujemy zadania niecierpiące zwłoki.

A zatem zwracam się z prośbą o podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie przedstawionych przeze mnie wątpliwości. Dotyczą one wszystkich lekarzy weterynarii, którzy przeprowadzają tego rodzaju badania w ramach współpracy z Inspekcją Weterynaryjną. Ten czas powinien skłonić decydentów do zastanowienia się nad koniecznością prowadzenia niektórych czynności i wprowadzeniem zastępczych rozwiązań, bezpiecznych zarówno dla badających jak i dla właścicieli zwierząt.

**W imieniu lekarzy weterynarii  
wolnej praktyki Powiatu Gliwickiego**

**Ilek. wet. Andrzej Kurek**

Załącznik:

Pismo znak WIW.ZOZ.CHZ.913.25.2.2020 z dnia 23 marca 2020 rok

Do wiadomości:

1. Śląski Wojewódzki Lekarz Weterynaryjny
2. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Gliwicach
3. Śląska Izba Lekarsko -Weterynaryjna w Katowicach
4. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pracowników Inspekcji Weterynaryjnej

---

**Andrzej Kurek ul. Poprzeczna 9, 44-180 Toszek**

tel.: 602 405 333 e-mail: [andrzej.kurek@adrcs.pl](mailto:andrzej.kurek@adrcs.pl)